

ALEXANDRE MESSER

ur. 1938; Grabowiec



Miejsce i czas wydarzeń	Świdnica, stalinizm
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Francja 2011, życie codzienne, język żydowski, komunizm

Anegdota o czasach stalinowskich

Mam taką anegdotę ciekawą, która jest dość charakterystyczna dla tej epoki stalinowskiej. To było gdzieś w 53 roku. Jeszcze przed śmiercią Stalina, ale bardzo krótko przed śmiercią Stalina. Z ojcem i siostrą byliśmy w Świdnicy. Bo w Świdnicy mieliśmy sporo przyjaciół. To byli przyjaciele ojca jeszcze z czasów przedwojennych. I pamiętam któregoś wieczora, oni wszyscy byli tak przy stole, pili herbatę, rozmawiali. No rozmawiali po żydowski. A ja położyłem się na taki tapczanik, no i jakoś zdrzemnąłem się. Ale taki półsen, tak że słyszałem, co oni mówili, ale nie zwracałem na to uwagi. Aż do chwili kiedy usłyszałem ojca, który mówił, że był bardzo rozczarowany tym systemem socjalistycznym, że nie za to siedział w więzieniu, że on marzył o socjalizmie, o wolności, o... A tutaj dyktatura, tutaj coś zupełnie innego. Bardzo, bardzo negatywnie nastawiony na ten reżim. I ja to słyszałem. I jeden z jego kolegów mu powiedział: „Słuchaj, nie mów tak głośno, bo twój syn może usłyszeć”. A tutaj ja udawałem, że spałem. Tak że nie chciałem... A później miałem straszne takie myśli, zastanawiałem się, czy powinienem pójść do komisarza politycznego, żeby powiedzieć mu o tym, co ojciec mówił, czy nie. No i po kilku dniach zastanawiania się, zanim wróciłem do korpusu, no to sobie powiedziałem „nie”, że niczego nie słyszałem, nic nie wiem. Możecie sobie wyobrazić, co by się stało, gdybym... Wtedy dzieci były wychowane w ten sposób, że dzieci mogły oskarżać rodziców.

Data i miejsce nagrania	2011-04-11, Paryż
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Agnieszka Zachariewicz
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"